

<i>intro</i>	a C G F a C G D (D)
<i>zwr. 1</i>	
Dookoła presja, egzaminy, sesja	a C
Tylko szklanka piwa by uciekła depresja	G F
Kolorowe sny przez codzienny rytm	a C
Przebijają się ledwo ciągle jakiś dym	G F
Po co czekać aż życie śmignie przed oczami	a C
Nad szarymi notatkami	G D
Wszyscy znamy chwile, kiedy kofeinę	a C
Prosto z filizanki chcemy dawać w żyłę	G F
Czasem na wykładzie tym nędznym obrazie	a C
Stół jedyną poduszką ceną wielkich marzeń	G F
Bajki profesorów o składzie atomów	a C
I o wielkich konstelacjach	G D (D)
<i>ref.</i>	
Mamy jedno życie, więc sięgnijmy kosmosu	A E
Grunwaldzka niech zabrzmi milionem naszych głosów	fis D
Uciekając od życia i śmiejąc się z losu	A E
Turbinauta wzywa, by skosztować chaosu	fis D
Po to są w życiu chwile, żeby je pamiętać	A E
Każda w końcu minie, jak i każda jest piękna	fis D
Turbinalia to wspomnienie od studenta dla studenta	A E
Gdy świat mamy w rękach trzeba jeszcze tylko umieć żyć	fis D
<i>bridge</i>	fis D A E h fis A E (E)
<i>zwr. 2</i>	
Student nie ma kasy płaci za poprawkę	h D
Nie brak tylko klasy, gdy wali łbem o ławkę	A G
Te studenckie bale chce się tylko szaleć	h D
Spać na wykładzie i tak dalej i tak dalej	A G
Tetrapodie, życiowe parodie	h D
wzór na gęstość czarnej dziury	A E
Dookoła księżycy planety, życie	h D
Jest tylko na jednej pełnej trosk i życzeń	A G
Uczą nas o gwiazdach zamiast zrobić je z nas,	h D
czas zaświecić jak one zamiast tonąć w jazdach	A G
Chcemy sięgnąć gwiazd, kosmicznych skarbów	h D
ale przecież tam nie ma Turbinaliów	A E (E)
<i>ref.</i> → <i>bridge</i> (bez przedłużonego E) → <i>ref.</i>	